Cena n... ... groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 50. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 3. marca 1936 r. | Nr. 26

Podłoże zamachu stanu w Japonji.

Ażeby zrozumieć sens ostatnich wypadków w Japonji, trzeba sobie zdać sprawę z rozwoju wewnętrznych stosunków w tym kraju. Ustrój demokratyczno-parlamentarny, który feudalna Japonja mniej więcej przed 70 laty przyjęła od Europy, nie zdołał zmienić feudalno-teokratycznych poglądów mas japońskich, które stanowią podatny grunt dla krzewienia się nacjonalizmu i militaryzmu. Modernizacja Japonji doprowadziła do panowania kapitału. Przemysłowcy, kupcy i bankierzy zajęli w państwie kierownicze stanowisko, usuwając od władzy potomków dawnych samurajów, którym pozostała jedynie karjera wojskowa. Wśród korpusu oficerskiego z elementów wojskowych o mentalności mniej więcej junkrów pruskich, wierzących święcie w boskie pochodzenie cesarza. utworzyła się silna i wpływowa partja wojskowa, która aczkolwiek nie bierze bezpośredniego udziału w rządach, to jednak wywiera na nie duży wpływ, przedewszystkiem w dziedzinie polityki zagranicznej. Partja ta występuje w obronie proletarjatu miejskiego i wiejskiego, który wskutek wyjątkowej nędzy stanowi podatny grunt dla propagandy komunistycznej (w ostatnich wyborach padło 600 tys. głosów na socjalistów i komunistów). Wśród partyj politycznych główną rolę odgrywają dwie partje — rządowa Minseito i opozycyjną Sejukai. W dniu 21 stycznia b.r. partja Seiukai pod wpływem kół wojskowych wyraziła rządowi premjera Okada votum nieufności, w następstwie czego parlament został rozwiązany. W wyborach 20 lutego zwycięzyła — jak wiadomo — partja rządowa Minseito, zyskując 80 nowych mandatów, partja socjalistyczna potroiła liczbę swych mandatów, a partja Seiukai, ciesząca się poparciem kół wojskowych, poniosła klęskę. Wobec takiego stanu rzeczy partji wojskowej pozostało do wyboru — albo poddać się woli społeczeństwa, wyrażonej w wyborach, albo szukać realizacji swej polityki w drodze zamachu. Jak wiemy, wybrała ona to drugie. Oficjalnie polityka japońska w realizowaniu celów imperjalistycznych hołduje zasadzie pewnego umiarkowania, podczas gdy koła wojskowe dążą do szybkiej i decydującej rozgrywki i to głównie z Sowietami. Otóż koła wojskowe, chcąc wpłynąć na większe zaktywizowanie imperjalistycznej polityki japońskiej, nie widzą innej drogi, jak usuwanie w drodze zamachu z otoczenia cesarza i łona rządu osób, które, zdaniem tych kół, działają nie dość energicznie i zdecydowanie.

Ostatni zamach, którego ofiarami padło czterech wybitnych i zasłużonych mężów stanu, jest więc tylko jednym z ogniw zamachów, wychodzących z łona partji wojskowej, wstrząsających od szeregu lat życiem kraju.

Partja wojskowa — jak wiadomo — od dłuższego czasu domagała się ustąpienia ministra spraw zagranicznych Hiroty, któremu zarzucała zbytnią ustępliwość. Jak gdyby w odpowiedzi na to minister finansów Takahaszi odmówił powiększenia budżetu wojskowego, który i tak wynosi przeszło 60 proc. ogólnego budżetu państwa. Jeśli dodać do tego klęskę partji opozycyjnej w wyborach i wejście rządu premjera Okada na drogę rokowań pokojowych z Sowietami, to jasnem się stanie, że partja wojskowa, hołdująca metodzie teroru, musiała zgodnie z tradycją wejść na drogę zamachu.

Niewątpliwie bezpośrednim skutkiem zamachu tokijskiego będzie zaostrzenie kursu względem Sowietów, co niezawodnie odbije się również i na polityce europejskiej. Bezwątpienia wpłyną te wypadki ujemnie m. in. na losy paktu francusko-sowieckiego. Wprawdzie francuska izba reprezentantów pakt ten ratyfikowała, ale senat francuski nie wypowiedział jeszcze swego ostatniego słowa w tej materji. Już dzisiaj prasa francuska pisze, że w chwili, gdy izba ratyfikuje pakt francusko-sowiecki, należy zadać sobie pytanie, co nastąpiłoby w razie wybuchu zbrojnego konfliktu pomiędzy Z.S.S.R. a Japonją.

Głos Pomorza w Sejmie.

Przemówienie posła Matusiaka z Torunia.

W czasie debaty na plenum sejmowem nad budżetem Ministerstwa Komunikacji przemawiał poseł Matusiak z Torunia. Poniżej podajemy to przemówienie w streszczeniu.

Wysoka Izbo!

Na wstępie chciałbym złożyć podziękowanie mojemu przedmówcy za solidaryzowanie się z Panem Ministrem w pochwałach, jakie Pan Minister złożył pracownikom kolejowym. Napawa mnie to dumą dla tego, że sam jako były pracownik kolejowy znam to życie doskonale i nie wątpię, że każdy z Panów będzie je mógł ocenić.

W dalszym ciągu p. poseł Matusiak omawia sprawy dotyczące budżetu ministerstwa komunikacji.

Zatrudniać jaknajwięcej rąk.

Mojem zdaniem, należy we wszystkich przedsiębiorstwach prywatnych, jak i państwowych, zdwoić pracę, zatrudnić więcej rąk, aby te przedsiębiorstwa bardziej i elastycznie, wydajność pracy zdwoić, względnie potroić. Bo jeżeli tylko jedna część społeczeństwa będzie pracować, a całe rzesze będą chodziły bez pracy, to wszystkie nakreślone plany nie odniosą skutku.

Dwa światy.

Mnie się zdaje, że w Polsce obok siebie istnieją i żyją jakby dwa światy: jeden to jest świat mniej czy więcej sytuowany — świat posiadający, a z drugiej — świat nędzy i dzieci ulicy. Daje się to nawet jaskrawo zauważyć i w tej stolicy — Warszawie, jaki to jest wielki kontrast życia pomiędzy temi dwoma światami. Jeżeli przechodzimy ulicami i widzimy piękne lokale, gdzie jest zgromadzona „biedna publiczność", ta publiczność która nie może płacić podatków, gdzie ją rozweselają danserki z piramidami, a w tym samym zaułku ulicy obok tego wspaniałego lokalu stoi kobieta w łachmanach z dzieckiem na ręku i wstydliwie wyciąga rękę po jałmużnę.

Kryzys.

To się nazywa kryzys. O tym kryzysie bardzo często mówią i rozpisują się sfery gospodarcze, które w tych lokalach bardzo często spędzają wieczory jeśli nie noce. Jeżeli już wspominam o kryzysie, to chciałbym zrobić porównanie z drugim kryzysem. Czy można nazwać kryzysem to, że jest w piekarniach zadużo chleba, w magazynach zadużo towarów, których nie można się pozbyć? W roku 1920, gdy rolnictwo było zupełnie zrujnowane skutkiem wojny światowej, a przemysł był w powijakach, gdy tresztkami było chleb i tłuszcze, tak zwany złośliwie „małpi smalec" importować z Ameryki, to wtedy był to faktycznie kryzys gospodarczy, który cała Polska odczuwała. A dziś nazywamy kryzysem to, że jest zadużo towaru i nie możemy go sprzedać. Trzeba więc ceny obniżyć, żeby wszyscy bez wyjątku na to, czy lepiej czy gorzej sytuowani mogli je nabywać. W ten sposób zwiększy się popyt i tem samem zwiększy się ich zbyt. Jeżeli to nie nastąpi, to innej drogi wyjścia nie będzie.

„Obóz kontrolerów".

Przysłuchiwałem się wczoraj rozprawie nad budżetem Ministerstwa i Rolnictwa Reform Rolnych. Bardzo namiętną, że tak powiem, mowę wygłosił p. poseł Wierzbicki. Pan Poseł Wierzbicki powiedział coś innego — twierdził, że są wielkie ciężary na przemyśle i wogóle na sferach gospodarczych i że nie można płacić podatków, bo już niema skąd brać na podatek państwowy, a sfery gospodarcze nie mają zamiaru dłużej pracować na obóz kontrolerów. Jak rozumieć te rzeczy? Z jednej strony chce podnosić, a z drugiej strony twierdzi, że są przerosty administracyjne, że jest wielki obóz kontrolerów, który rzekomo zjada te wszystkie podatki. A ja chciałbym się zapytać, kto wywiózł z Polski te pieniądze, które rozpierają drzwi w bankach zagranicznych (Głos: przemysł!). Tak jest, sfery gospodarcze. Bo gdyby te pieniądze nie leżały w bankach zagranicznych, a były na rynku wewnętrznym Państwa, to bezwzględnie nie byłoby żadnego kryzysu. Ten obóz kontrolerów, o którym Pan twierdzi, że zjada wszystkie zyski i podatki, to gdyby nie on, to całe stada międzynarodowych kretynów dawno już rozparcelowałyby Polskę (Okl.) Tu siedzą ludzie, którzy mają medale na piersiach, rany na ciele, ludzie, którzy walczyli o każdą piędź ziemi i nie można do nich robić aluzji, bo oni, którzy starali się wydźwignąć Polskę i o nią walczyli mają prawo do życia w tem Państwie. (Oklaski).

Negus ciężko ranny

Ras Kassa ma objąć tron.

RZYM. Agencja Stefani podaje z Dżibuti, że ostatnie wiadomości, pochodzące z Addis Abeby i Dessie mówią o bardzo poważnych i decydujących wypadkach w Abisynji.

Obecnie wiadomo, że negus nie jest chory, lecz ciężko ranny. W każdym bądź razie wiadomo napewno, że lekarz przyboczny cesarza Szwed dr. Hanner, wielki wróg Włochów został nagle wezwany do Dessje, dokąd przybył samolotem ze wszystkiemi swemi narzędziami chirurgicznemi.

Dr. Hanner nie opuszcza jakoby nawet na chwilę pokoju cesarza. Ras Kassa przygotowuje się podobno do objęcia tronu.

Protest Żydów poznańskich.

Delegacja Żydów poznańskich zwróciła się do urzędu wojewódzkiego, protestując przeciwko zniesieniu uboju rytualnego w województwie poznańskiem.

Krwawa walka z komunistami

Jeden policjant padł na posterunku — Dwaj komuniści zabici.

ŁUCK. Dnia 26 bm. posterunkowi P. P. Józef Królik i Kazimierz Kiernicki natknęli się we wsi Lubczy w chacie jednego z mieszkańców, znanego z przekonań komunistycznych, na kilku podejrzanych osobników. Kiedy weszli do chaty, padły dwa strzały. Posterunkowy Kiernicki odpowiedział strzałami, zabijając jednego z zebranych, jak się okazało, Archiba Pawlika, i raniąc drugiego uczestnika zebrania o nieustalonym nazwisku. Pozostali osobnicy zbiegli;

W nocy na 28 bm. we wsi Niewulno patrol policyjny, biorący udział w pościgu, natknął się na 3 podejrzanych osobników, którzy na rozkaz zatrzymania się odpowiedzieli strzałami. Wówczas policja użyła broni, zabijając jednego z owych osobników, Andrzeja Hryciuka, karanego za działalność komunistyczną 2 latami więzienia.

Pogrzeb zabitego na posterunku funkcjonarjusza policji Królika odbył się w Łucku, dnia 1 marca na koszt państwa.

Proces o zamach na życie Marszałka po 5 latach w Sądzie Apelacyjnym.

WARSZAWA. Sąd Apelacyjny wyznaczył termin rozprawy apelacyjnej przeciwko 5 członkom C. K. W., oskarżonym o zamach na życie Marszałka Piłsudskiego. Sprawa ta w aktach Sądu Apelacyjnego leżała 5 lat.

Chodzi tutaj o zamach zorganizowanej „piątki", która miała rzucić bombę w chwili, gdy Marszałek miał przejeżdżać z Belwederu na Zamek w Alejach Ujazdowskich. Oskarżeni tłumaczyli się, że chodziło tutaj jedynie o nawet celem sprawdzenia sprawności „piątek". Sąd Okręgowy skazał Piotra Jagodzińskiego, Dominika Prochimowicza i Józefa Białkowskiego na kary po 1 roku więzienia, a dwóch pozostałych oskarżonych uniewinnił. Prokurator, który domagał się ostrzejszego wymiaru kary, zapelował od wyroku.

Rozprawa apelacyjna odbędzie się 18 marca.

Sejm zakończył pracę.

Mowa wicemarszałka Miedzińskiego i uchwalenie budżetu.

Sejm zakończył prace nad budżetem, który będzie obowiązywał od 1-go kwietnia br. do końca marca 1937 r.

Uchwalenie „ustawy skarbowej" w trzeciem czytaniu poprzedziła mowa referenta generalnego, wicemarsz. Miedzińskiego.

Swietna mowa wicemarszałka Miedzińskiego zawiera wszystkie cechy, które jej autorowi wyrobiły nietylko w parlamencie, ale i w całym kraju prawo do tytułu jednego z najwnikliwszych naszych mężów stanu, a zarazem jednego z najświetniejszych mówców. Zarówno wtedy gdy wicemarsz. Miedziński stwierdza rzeczy pozytywne z dziedziny gospodarczej, społecznej i politycznej, jak również i wówczas, gdy prostuje mylne poglądy, gdy subtelna ironją i niezbitemi argumentami polemizuje — skupia na swych wywodach ogólną uwagę.

Próbował po niemal 1 i pół godzinnej mowie wicemarsz. Miedzińskiego usprawiedliwiać się przed Sejmem ze swego „lewiatańskiego" stanowiska poseł Wierzbicki, jednak krótka jego replika ograniczyć się mogła bądź do gołosłownych zapewnień, że wielki przemysł wcale nie jest przepojony egoizmem kapitalistycznym, bądź też do ogólnika, że tylko „przez wysiłek wszystkich i skumulowaną w tym wysiłku inicjatywą prywatną odbudowane być może życie gospodarcze Polski".

Toteż, kiedy po słowach pos. Wierzbickiego marsz. Sejmu p. Car udzielił głosu wicemarsz. Miedzińskiemu, odbył się tylko taki lakoniczny djalog:

P. Miedziński: — Bóg zapłać, panie kolego. (Oklaski).

P. Wierzbicki: — Panie Boże dopomóż, panie pośle. (Oklaski).

Rezolucje Sejmu pod adresem Rządu.

Po przyjęciu przez Sejm ustawy skarbowej wraz z preliminarzem, przystąpiono do głosowania nad zgłoszonemi w trakcie debaty budżetowej rezolucjami.

Spośród uchwalonych rezolucyj wymieniamy najważniejsze.

A więc Sejm wezwał rząd, aby **zmniejszono ciężar, narzucanych gminom czynności** przez ograniczenie ich liczby do istotnie niezbędnych, opracowano ustawę **o organizacji sądów administracyjnych** pierwszej instancji, ustało **kumulowanie posad przez emerytów** i korzystanie przez nich ze źródeł dochodu, o ile te dochody przekraczają 500 zł., **uwzględniono subwencje w wydatniejszym zakresie na potrzeby nauki**, a wszczególności Polskiej Akademji Umiejętności, Akademji Nauk Technicznych, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Towarzystwa Naukowego we Lwowie, na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie, oraz na kościół Marjacki w Krakowie, poddać rewizji t. zw. **taksę administracyjną, pobieraną od uczniów szkół powszechnych, zrównać zaopatrzenia emerytalne**, przyznane na podstawie dekretu z 28. 10. 1933 r. z zaopatrzeniem emerytalnem, pobieranem na podstawie ustawy z 11. 12. 1923 r., **zmniejszyć dodatki funkcyjnę**, służbowe i kwoty przeznaczone na nagrody i zasiłki.

Budżet przesłany do Senatu.

Budżet Skarbu Państwa został przesłany przez Sejm do Senatu.

We wtorek zbierze się senacka komisja budżetowa dla odbycia głosowania nad ustawą skarbową i budżetem.

Na plenum Senatu budżet znajdzie się dopiero po 8-ym marca.

„Tydzień Sląski" polskiego związku zachodniego.

Polski Związek Zachodni organizuje w czasie od dnia 30-go marca do 6-go kwietnia r. b. wzorem lat ubiegłych. „Tydzień propagandy i Zbiórkowy", który zostanie w całości poświęcony Sląskowi dla upamiętnienia 15-lecia trzeciego powstania śląskiego. W ramach tegorocznego „Tygodnia" Polski związek Zachodni przewiduje zorganizowanie szeregu imprez, jak akademje, wieczornice, zebrania dyskusyjne i t. p., oraz na szeroką skalę pomyślną akcję propagandowo-prasową i wydawniczą, mającą na celu zapoznanie całej polski z najważniejszemi i najbardziej aktualnemi problemami Sląska, zarówno w przeszłości, jak i w chwili obecnej.

Praca nad rozwojem sadownictwa w Polsce.

Poszczególne Izby Rolnicze prowadzą obecnie przed zbliżającym się sezonem wiosennym energiczną akcję nad dalszym rozwojem sadownictwa w Polsce.

Na terenie Wielkopolski akcja ta dała dotychczas poważne rezultaty. W okresie jesiennym roku ubiegłego założono w 16-tu miejscowościach 267 sadów owocowych. Sady te w przeważnej mierze posiadają po 60 drzew najlepszych odmian.

Pakt francusko — sowiecki uchwalony przez Izbę Deputowanych

PARYŻ. Przebieg wczorajszego popołudniowego posiedzenia w Izbie stał pod znakiem jaknajrychlejszego zakończenia dyskusji nad ratyfikkcją paktu francusko-sowieckiego. Nie doszło nawet do zapowiedzianego przemówienia premjera Sarrauta.

Po kilku przemówieniach, pomimo że na liście mówców figurowało jeszcze 20 posłów, izba postanowiła zakończyć dyskusję i przystąpić do głosowania.

W głosowaniu imiennem za ratyfikacją paktu francusko-sowieckiego wypowiedziało się 353 deputowanych przeciwko 164.

Wilno zniosło ubój rytualny.

W Krakowie zniesienie oboju natrafia na trudności.

WILNO. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie wileńskiej rady miejskiej, na którem długą i ożywioną dyskuję wywołał wniosek nagły w sprawie zniesienia uboju rytualnego. Przeciw nagłości wniosku wystąpili Zydzi, domagając się powołania specjalnej komisji. Ostatecznie rada miejska uchwaliła wniosek o zniesienie uboju rytualnego 41 głosami przeciw 20 głosom. Radni żydowscy na znak protestu opuścili salę posiedzeń.

KRAKOW. Krakowska rada miejska również rozpatrzyła wczoraj wniosek w sprawie uboju rytualnego. Jednakże nie został on poddany pod głosowanie, gdyż nie zebrano odpowiedniej ilości podpisów pod wniosek.

Skutkiem strat na niemieckim tranzycie ograniczenie pracy w kolejnictwie na terenie W. M. Gdańska.

Biuro Gdańskie P. K. P. zwołało konferencję przedstawicieli związków zawodowych kolejarzy, na której podano do wiadomości, że skutkiem niepłacenia przez Rzeszę niemiecką Polsce należności za tranzyt, przeprowadzona być musi na kolejach gdańskich redukcja personelu lub dalsze ograniczenie czasu pracy, celem wyrównania poniesionych strat.

Nastąpiłoby więc zwolnienie 200 pracowników lub zaprowadzenie dwóch dalszych świętówek w miesiącu.

Pozatem przewidziany jest bezpłatny urlop dla 30 pracowników.

Wybitni czynni oficerowie sowieccy

„misjonarzami" komunistycznymi w Polsce.

WARSZAWA Urząd prokuratorski sporządził akt oskarżenia przeciwko grupie 26 wybitnych komunistów, działających na terenie całej Polski z ramienia „Politbiura", mającego swą siedzibę w Pradze czeskiej. „Politbiuro" komunistów korzysta w Pradze ze szczególnej gościny i stamtąd kierowane są całe transporty literatury wywrotowej wraz z emisarjuszami do Polski. W trakcie śledztwa, wyszły na jaw niezwykle sensacyjne szczegóły z za kulis działalności Komiternu, kierowanego — jak wskazują ujawnione szczegóły -- przez władze sowieckie, delegujące do pracy wywrotowej z ramienia Kominternu czynnych swoich o f i c e r ó w i urzędników.

Swego czasu aresztowano w Warszawie za uprawianie agitacji niejakiego Jana Kowalskiego. Stanął on przed sądem, który skazał go na 4 lata więzienia. W jakiś czas potem Sowiety zaproponowały wymianę Kowalskiego, na co jednak władze polskie nie zgodziły się i wymiana nie doszła do skutku. Kowalski odsiedział swój wyrok w więzieniu karnem w Rawiczu, poczem wyjechał do Gdańska. Dopiero w jakiś czas po jego wyjeździe, w trakcie śledztwa, prowadzonego w obecnej sprawie, władze śledcze dokonały rewelacyjnego odkrycia: okazało się, iż ów skazany na 4 lata za robotę wywrotową Jan Kowalski wcale tak się nie nazywa. Był to wybitny generał sowiecki w czynnej służbie Jodłowski.

Jodłowski pochodzi z Warszawy i wychował się na Woli. W armji sowieckiej awansował do rangi generała brygady i używany był do specjalnych misyj. W r. 1925 Jodłowski z ramienia Komiternu organizował powstanie Abd-el-Krima w Marokko. Jako najbliższy doradca Abd-el-Krima kierował całym ruchem powstańczym Arabów, zaopatrując powstańców potrzebny sprzęt. Władze francuskie już wtedy wpadły na trop działalności Jodłowskiego z ramienia Komiternu i wyznaczyły za jego głowę olbrzymią nagrodę.

Władze sowieckie delegowały Jodłowskiego do Polski w celu zorganizowania przy centralnym komitecie partji komunistycznej roboty wywrotowej.

Drugim takim czynnym oficerem sowieckim, który na terenie polski działał z ramienia Kominternu i w dalszym ciągu czynny jest jako członek „Politbiura" K. P. P., jest Bortnowski-Bronkowski, pułk. IV. oddziału „Wywiadu" wojsk. sztabu sowieckiego, który przeprawia na stronę polską agitatorów i literaturę agitacyjną.

W „Politbiurze" czynni są również obecnie — wbrew umowie — zwolnieni w drodze wymiany działacze komunistyczni: Jan Baszyn, sekretarz Martens, inż. Cichowski i Mieczysław Berstein.

Stwierdzono ponadto współpracę konsulatów sowieckich z komunistyczną partją Polski. Konsulaty, a szczególniej konsulat w Gdańsku, wydawał wywrotowcom fałszywe paszporty i wizy, ułatwiając im wyjazd do Polski i ucieczkę.

Wzrost wywozu tkanin łódzkich do Argentyny.

W związku z zanikiem konkurencji włoskiej stwierdzić można w ostatnim czasie znaczny wzrost wywozu łódzkich tkanin bawełnianych drukowanych oraz wyrobów dzianych do Argentyny. Podczas gdy wartość w y w o z u z okręgu łódzkiego do Argentyny wyniosła w roku 1935 - 150.000 zł., wartość tych tranzakcyj wywozowych już na początku roku bieżącego wynosiła zł. 125.000, wykazując dalsze poważne tendencje rozwojowe.

Opony z syntetycznej gumy.

Na trwającej obecnie wystawie samochodowej w Berlinie koncern niemieckiego przemysłu chemicznego IG Farben zaprezentował po raz pierwszy opony z syntetycznej gumy zwanej „Buna". Podstawowym produktem nowego wynalazku, nad którym pracowano przeszło 10 lat, jest wapno i węgiel. Guma syntetyczna wykazuje szereg cennych właściwości, których nie posiada naturalny kałczuk. Opony „Buna" są bardziej odporne na zmiany temperatury, nie rozgrzewają się łatwo, — i jak wykazały doświadczenia przeprowadzone w armji są dwa razy trwalsze od opon z gumy naturalnej.

75 wywrotowców aresztowano na Śląsku

Prokurator sądu okręgowego w Katowicach złożył wczoraj u sędziego śledczego wniosek o zbrodnie stanu z art. 97 par. 1 k. k. przeciw członkom tajnej organizacji niemieckiej p. n. Nazional sozialistosche deutsche Arbeiterbewegung, działającej na terenie województwa śląskiego.

Do tej pory aresztowano 75-ciu kierowników i czynnych uczestników tej organizacji, która miała na celu oderwanie od państwa polskiego części jego obszaru, w szczególności Śląska Górnego.

W OFIERZE.

32 BLANKA HALICKA

(Dokończenie).

Ale zanim broń podchwycić zdołał, zanim przyskoczyli żandarmi, Schauman z rewolweru wypalił, raz, drugi i trzeci i ogromne, ciężkie cielsko generał-gubernatora zwaliło się na ziemię z łoskotem.

Dokoła okrzyki zgrozy, przerażone twarze, wyciągnięte ręce, by chwytać mordercę...

Kiedy Eugenjusz ujrzał padającego Bobrikowa, jak strzała rzucił się na schody i biegł w dół jak oszalały.

Wiedział, że przed śmiercią nie ucieknie, nie myślał nawet uciekać... ot tak, gnało go coś strasznego... gnało go coś, byle nie tu zginąć, w tym krużganku ponurym, gdzie we krwi tarzał się i charczał Bobrikow... byle tam umrzeć, na ulicy, na wolnej przestrzeni, gdzie niebo, gdzie słońce, tam, gdzie tego krwawego cielska nie było.

Słyszał za sobą dudniące po schodach ciężkie kroki ścigających go żandarmów.

Byle tylko z tych murów wydostać się, byle na ulicę!

Przebiegli tak pędem oba piętra; Schauman przez główną bramę wypadł na wielkie schody od ulicy, a ze schodów na plac przed senatem.

Zandarmi za nim. Już, już, dosięgały go ich ręce wyciągnięte, jak szpony...

Naraz on zatrzymał się i krzyknął tak głośno, z taką rozkazującą, rozpaczliwą mocą, aż żandarmska sfora na jedną sekundę, na jego mgnienie oka przystanęła mimowolnie.

— Nie tykajcie mnie! Ja sam!...

Podniósł rękę, błysnęła w słońcu stal, jak gwiazda, u jego czoła... padł cichy, stłumiony strzał.

I podczas gdy tam, na górze Bobrikow, kat Finlandji wił się w mękach konania i dławił się krwią własną, rycząc z bólu jak niedźwiedź, któremu kula wnętrzności rozdarła — tutaj, w jasnym blasku słońca, Eugenjusz Schauman, mściciel zdeptanego narodu, padł z martwą z przestrzeloną skronią.

Ojczyzno, dla ciebie!

KONIEC.

Jarmarki w marcu

odbędą się w miejscowościach:

Działdowo	3 marca	zwierzęcy
Lubawa	4 „	zwierzęcy
Brodnica	5 „	ogólny
Lidzbark	9 „	kramny
Kiełpiny	10 „	zwierzęcy
Jabłonowo-Zam.	10 „	zwierzęcy
Nowemiasto	11 „	ogólny
Lidzbark	16 „	zwierzęcy
Kurzętnik	18 „	zwierzęcy
Rybno	25 „	ogólny
Łąkorz	26 „	ogólny

Kronika.

Nowemiasto, dnia 2 marca 1936 r.

Poniedziałek Heleny Wd.
Wtorek Kunegundy
Sroda Kazimierza w.
Słońca: wschód o godz. 6.07 zachód o godz. 17.05

Z miasta i powiatu.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Nowemiasto, W piątek dnia 28 lutego ub. m. odbyło się drugie w roku bież. posiedzenie Rady Miejskiej przy komplecie p. p. radnych i członków Zarządu Miejskiego. Przewodniczył p. burmistrz Wachowiak, wskazując na wstępie na doniosłość obrad, których wynikiem ma być uchwalenie preliminarza budżetowego na nowy rok gospodarczy. Tegoroczny budżet nastręczał specjalnie dużo trudności, to też p. burmistrz prosi o debatę rzeczową pozbawioną akcentów politycznych i demagogicznych.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, radny p. Ludwicki zapytuje, czy Zarząd M. przystąpił już do zakazania uboju rytualnego w miejscowej Rzeźni. P. burmistrz wyjaśnia, iż zakaz taki już wydał, gdyż regulamin rzeźni miejskiej nie przewiduje odbywania takieego uboju. Radny ks. Dembiński występuje w związku z tem z nagłym wnioskiem, który stwierdza iż Rada Miejska jednomyślnie solidaryzuje się z wydanem przez p. burmistrza zarządzeniem.

Przystąpiono do debat nad projektem budżetowym. Sprawę tę referuje przewodn. Komisji budżetowej p. Jentkiewicz. Budżet administracyjny miasta ustalono na sumę 137.700,— zł, budżet Rzeźni miejskiej na 13.500 zł, przyczem przewidziano półtora tysiąca czystego zysku. Budżet elektrowni M. na sumę 67.200 zł. przyczem przewidziano czystego zysku na sumę 13.200 zł. Referent p. Jentkiewicz twierdzi, iż mimo usilnych starań kom. budżetowej, by budżet zrównoważyć realnie, brak będzie około 9 tysięcy złotych po stronie dochodów. Po przedyskutowaniu całości, Rada uchwaliła jednogłośnie budżet w brzmieniu Komisji, dokonując jedynie poprawki odnośnie pensji jednego z urzędników. Od głosowania wstrzymał się radny p. Swiniarski.

Po przyjęciu do wiadomości dekretu Wydziału Powiatowego, zatwierdzającego uchwałę R. M. w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki na rzecz rozbudowy Szkoły Powszechnej, nastąpiło sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Sprawozdanie Komisji Rew. odczytał przewodn. Kom. p. Jentkiewicz Bol. Wyczerpujących wyjaśnień na zarzuty p zedstawione przez Komisję, udzielił p. burmistrz. Jak wynikało z sprawozdania, Komisja Rewizyjna nie stwierdziła poważniejszych uchybień lub przekroczeń w administracji miejskiej.

Po wyczerpaniu porządku obrad, P. Przewodniczący zebranie solwował.

Zebranie Zjednocz. Zaw. Polskiego.

Nowemiasto. W dniu wczorajszym odbyło się zgromadzenie publiczne Zjednoczenia Zawod. Polskiego w małej salce Hotelu Centralnego, przy udziale około 100 osób z pośród sfer robotniczych. Zebranie zagaił prezes Zjednoczenia p. Rogoziński.

Referat gospodarczy wygłosił sekretarz okręgowy Zjednoczenia Marchlewicz z Torunia. Przemawiał również prezes Zjednoczenia Z. P. Grajkowski z Brodnicy. Nad przemówieniami mówców wywiązała się ożywiona dyskusja w której zabrali głos również miejscowi działacze z PPS. Zebranie przeciągnęło się prawie do północy.

ODEZWA

do Społeczeństwa miasta Lubawy!

Nawiązując do poprzedniej odezwy z dnia 13 stycznia br. oraz do omawianego na ostatniem posiedzdniu Rady Miejskiej położenia bezrobotnych, podpisany niżej Komitet udaje się znowu z apelem do dalszej ofiarności na akcję zimową dla bezrobotnych. Wymaga tego rzeczywiście ciężka konieczność życiowa.

Powołujemy się także na apel Prymasa Polski Ks. Kardynała Hlonda, wygłoszony niedawno przez radjo do całego społeczeństwa.

Tak jak już poprzednio zaznaczono, **zbiórka zostaje zużyta tylko na prowadzenie robót publicznych** przy odpowiednim nadzorze.

Prosimy o ofiary tak gotówkowe jak i naturalja. Pokwitowania ukażą się w prasie, a Komitet za składane ofiary już z góry wyraża obywatelskie i społeczne swe podziękowanie.

Lubawa, dnia 27. lutego 1935 r,

Lokalny Komitet Funduszu Pracy w Lubawie

Zast. Przewodniczącego (—) Ks. Kasyna, prałat
Przewodniczący (—) Wojciechowski burmistrz
Skarbnik: (—) Dolny
Sekretarz: (—) Matuszewski

Członkowie:

(—) Marja Wolska
prezeska Towarzystwa Pań Miłosierdzia.

(—) Przeradzki Leopold
mistrz rzeźnicki

(—) Petrykus Augustyn
radny miejski

(—) Zieliński Ignacy
kupiec

(—) Szczepan Tułodziecki
prezes Kółka Rolniczego

Koncert z udziałem solistów.

Lubawa. „Polski Biały Krzyż" przy współudziale orkiestry 67 p. p. urządza w sali „Hotelu pod Orłem" w Lubawie, w niedzielę 8 marca br. o godz. 20-tej KONCERT SYMFONICZNY z udziałem solistów. Na program koncertu złożą się utwory wybitnych kompozytorów polskich, jak: Moniuszki, Chopina i Różyckiego. Szczegóły w programach. Ceny miejsc: I-m 1,99 zł, II-im 1,49 zł, III-im 0,99 gr, wstęp na salę 30 gr. Przedsprzedaż biletów uskutecznia księgarnia p. A. Jankowskiego przy ul. Zamkowej.

Całkowity dochód przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe „Polskiego Białego Krzyża".

Rekolekcje otwarte z naukami ks. Jezuity z Warszawy.

Lubawa. W czasie od 24—27 lutego br. odbyły się dla członkiń Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet rekolekcje otwarte, w których korzystając z łaskawego zaproszenia tut. Katol. Stow. Kobiet, uczestniczyły też członkinie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia. Udział rekolektantek przeto był liczny. Około 150 pań z głębokiem skupieniem wysłuchało w kościele św. Barbary rekolekcyjnych nauk, wygłaszanych głównie w godzinach porannych i wieczornych przez Jezuitę, ks. Nowakowskiego z Warszawy. We środę po południu przystąpiono do wspólnej spowiedzi św., a nazajutrz zakończono piękne dni rekolekcyj wysłuchaniem mszy św., w czasie której członkinie obydwóch Stowarzyszeń przyjęły Najświętszy Sakrament Ołtarza. Ostatnią naukę wygłosił asystent kośc. Katol. Stow. Kobiet, Wielebny ks. prał. Kasyna, udzielając zarazem rekolektantkom błogosławieństwa Bożego, połączonego z odpustem zupełnym.

Bezpłatnie.

Lubawa. Zwracamy uwagę osób zainteresowanych, że w ostatnim czasie ukazała się broszurka p. t. „Zarys dziejów i działalności Państw. Seminarjum Nauczycielskiego Męsk. w Lubawie", wydana przez Dyrekcję Państw, Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Tucholi, Broszurkę powyższą nabyć można bezpłatnie w gmachu Państw. Gimnazjum w mieszkaniu woźnego p. Reissa.

Posiedzenie Rady Miejskiej w Lubawie.

(Dokończenie)

Budżet dla pełnego gimnazjum wynosi tak w dochodach jak też rozchodach 31,050 zł. Na dochody złożą się: 250 zł. za wpisowe, 25,200 zł, za czesne i 5,600 zł. stałej subwencji miejskiej. Prócz tego Zarząd Miejski dostarczy bezpłatnie lokalu, na który projektuje się gmach po b. Szkole Wydziałowej. W rozchodach przewidziano: 24,000 zł. na uposaż. dyrektora, nauczycieli, lekarza, sekr. woźnego, 2,370 zł na utrzymanie lokalu (opał światło, drobny remont, żarówki, bezpieczniki, dzwonki i t. d., 1,080 zł. na wydatki administracyjne, 720 zł, świadczenia społeczne, 360 zł pomoce naukowe, 2,520 zł zniżki w opłatach szkolnych i 130 zł drobne wydatki. Niezależnie od tego na pełne gimnazjum konieczny byłby budżet nadzwyczajny w kwocie 12 tys. zł. Kwotę powyższą przeznaczonoby na zakup i urządzenie bibljoteki nauczycielskiej i uczniowskiej, gabinetów (fizyczn., przyrodn., histor., geogr.), sali wychow. fizyczn. i sali zajęć praktyczn. świetlicy uczniowskiej oraz na zakup 2 maszyn do szycia, epidjaskopu, pianina, radja, inwentarza szkolnego i kancelaryjnego, które to przedmioty możnaby nabyć okazyjnie od Kuratorjum po zlikwidowaniu Państw. Gimnazjum. W tej sprawie wysłano już odpowiednie pismo do Kuratorjum w Poznaniu. Ostatecznie Rada M. przyjęła jednomyślnie bez zmian obydwa projektowane preliminarze budżetowe gimn. miejskiego na r. szk. 1936/37 oraz budżet 1-klasowego gimn. miejskiego na r. szk. 1935/36.

Co do wyboru Komisji Elektrowni polecono, wobec sprzeczności zdań, by Zarząd M. załatwił tę sprawę zgodnie z ust. 2-gim art. 45. Dokonano też wyboru Komisji Oszczędnościowej dla ustalenia budżetu na rok 1935/36, w skład której weszli pp.: Wł. Maliszewski, J. Zapolski, Fr. Licznerzki i Aug. Potrykus.

Sprawozdanie ze zjazdu przedstawicieli miast, jaki odbył się w Warszawie w dniu 8. IV. 1935 r. zdał radny Fr. Licznerski.

W wolnych głosaah Rad przyjęła jako nagły i następnie jednomyślnie uchwaliła wniosek radn. E. Stalli o zakaz dokonywania uboju rytualnego, gdyż gmina żydowska w Lubawie ma faktycznie pozwolenienie z Województwa na dokonywanie uboju rytualnego, a nie stosuje go narazie jedynie dlatego, że niema specjalnego rzezaka. Radny Mączkowski poruszył w wolnych głosach sprawę niesłychanej nędzy i biedy 291 rodzin bezrobotnych, których dzieci — jak się wyraził radny Mączkowski — nie mają na sobie nawet koszul. W dalszym ciągu swych wywodów M. apelował o uruchomienie stałych prac, gdyż doraźne zasiłki dla bezrobotnych nie podźwigną ich z nędzy, wobec czego nad tą sprawą wyłoniła się dłuższa dyskusja, w wyniku której rad. Zapolski oświadczył, że w ostatnich 2 latach Wydział Powiatowy, zamiast dać zatrudnienie bezrobotnym oszczędził z krzywdą bezrobotnych całego powiatu preliminowane w dziale robót drogowych 100 tys. zł Ostatecznie Rada Miejska przyjęła jednogłośnie jako nagły i uchwaliła wniosek radn. Grabowskiego, aby Z. M. domagał się wyjaśnień od Wydziału Powiatowego, dlaczego ten oszczędza preliminowane w dziale robót publicznych kwoty, krzywdząc szerokie rzesze bezrobotnych.

Po wyczerpaniu porządku obrad posiedzenie zamknięto, poczem odbyło się posiedzenie tajne.

Smutne skutki porachunków rodzinnych.

Targowisko. Wieś nasza przeżyła ubiegłej środy po południu nielada sensację. Otóż bracia Mellerowie, zawikłani w niesamowite porachunki rodzinne ze swym szwagrem Lendzińskim, udali się do jego domostwa wraz z ojcem, gdzie wszyscy trzej wszczęli kłótnię z Lendzińskim Mellerowie wnet dali upust swym zapędom wojowniczym, gdyż niebawem kłotnia przekształciła się w formalną bójkę, w wyniku której Lendziński został postrzelony w dłoń z browinga ponadto odniósł poważne obrażenia cielesne, wobec czego musiano go niezwłocznie odstawić pod opiekę lekarską. Sprawą zajęła się policja.

Samobójstwo zawiedzionej.

Mroczno. W piątek dnia 28 lutego br. w godzinach popołudniowych popełniła samobójstwo przez powieszenie 21 letnia Marjanna Stankowska z Mroczna, zatrudniona w charakterze służącej u rolnika Szczepańskiego w Kowalikach. Denatka targnęła się na życie pod wpływem zawodu miłosnego. Na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska z Lidzbarka, która dokonała oględzin zwłok.

20 zł. nagrody za wykrycie kłusownika.

Katlewo. Podczas obchodu lasu należącego się do maj. Katlewo, leśniczy Tokarski usłyszał nad zachodem słońca strzał, który padł na krańcu lasu. Bezzwłocznie więc udał się w kierunku strzału aby sprawdzić jego znaczenie. W gęstwinie zaatakował jego wierny towarzysz — pies jakiegoś osobnika. Przybyły na miejsce leśniczy zauważył dogorywającą sarnę z poderżniętem gardłem, a opodal w gęstwinie sprawcę — kłusownika, który nieponany zbiegł. Ubitą sarnę leśniczy zwrócił właścicielce, która wyznaczyła 20 zł nagrody temu, kto w jakikolwiek sposób przyczyni się do wykrycia sprawcy. Energiczne dochodzenie w tej sprawie prowadzi P. P. w Dębieniu

Do numeru dzisiejszego dodajemy bezpłatnie nasz **KALENDARZ ILUSTROWANY**

Kalendarz otrzymają wszyscy dawni abonenci, jak również i ci, który zamówią **„Głos Lubawski"** na miesiąc marzec. Cena abonamentu tylko **1 złoty**.

Kradzież prosiąt.

Rumian. W nocy z 19 na 20 bm. skradziono z chlewa p. Bajera Fr. 4 prosięta 8-mio tygodniowe. Zawiadomiona o kradzieży Policja, wszczęła energiczne dochodzenie, wskutek czego już następnego dnia sprawca kradzieży był znany. Okazał się nim niejaki Stanowicki Józef z Rybna, który skradzione prosięta wywiózł do Lidzbarka na targ. Dzięki sprytowi poster. Jędr. z Dębienia, został wykryty i pomocnik sprawcy niejaki Kupniewski z Jeglji.

Kradzież leśna.

Rynek. Na gorącym uczynku kradzieży leśnej z lasu będącego własnością p. Staneckiego, przytrzymane zostały Zomkowska Zofja i Gorzyńska Kunegunda obie z Rynku, a kiedy na wezwanie się nie zatrzymały, niejaki K. oddał z fuzji strzał rzekomo na postrach. Dochodzenie prowadzi policja.

„Ustosunkowany" złodziej, amator biżuterji.

Chełmno. Onegdaj przybył do sklepu zegarmistrza Gerkiego w Wąbrzeźnie nieznany osobnik, który przedstawiwszy się jako krewny starosty wąbrzeskiego, zażądał okazania mu zegarków i pierścionków. Zeg. Gerke, który w pierwszej chwili nie powziął wobec przybyłego żadnych podejrzeń, oddalił się na chwilę, pozostawiając go na pewien czas w sklepie. Gdy powrócił, stwierdził brak 1 pierścionka i zegarka. Oczywiście osobnika już nie zastał.

Kilka tygodni później prawdopodobnie ten sam osobnik był u zegarmistrza Białego Michała w Chełmnie, przedstawił się jako brat znanego w Chełmnie pułkownika i zażądał również okazania biżuterji. Po wybraniu 1 zegarka i 2 obrączek ślubnych, prosił o wydanie tych rzeczy na kredyt, oświadczając, że jest zamożnym ziemianinem i dług ten ureguluje po sprzedaniu zboża. Gdy p. Biały się na to nie zgodził, przybyły prosił go o przesłanie tych rzeczy do mieszkania pułkownika, gdzie otrzymać miał zapłatę.

Dnia 29 lutego br. osobnik ten wypłynął znów w Starogardzie, gdzie odwiedził kilku zegarmistrzów, postępując w ten sam sposób jak w poprzednich wypadkach i przedstawiając się jako krewny miejsc. Starosty. W jednym z sklepów jubilerskich wskutek nieuwagi właściciela skradł pierścionek z brylantem wartości 175 zł.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem ujęcia śmiałego złodzieja i równocześnie przestrzega przed nim wszystkich właścicieli sklepów jubilerskich Pomorza

O dziesięć groszy.

Wejherowo. Egzekutor miejscowego Urzędu Skarbowego za nieuiszczenie należności w sumie 10 gr. usiłował zająć w pewnem przedsiębiorstwie nową maszynę do pisania wartości 550 zł. Dopiero dzięki urzędnikom dłużnej instytucji sekwestrator odstąpił od zajęcia maszyny do pisania. Dzieje się to w czasie walki z biurokratyzmem.

Nagi człowiek na torze kolejowym.
Niezwykłe samobójstwo bezrobotnego.

W niezwykły sposób popełnił samobójstwo 22-letni podchorąży rezerwy Władysław Sowiński z Bydgoszczy (ul. Bocianowo 12). Udał on się do Pruszcza pod Bydgoszczą i w odległości mniej więcej kilometra od stacji rozebrał się do naga, poczem położył się na torze. Niebawem nadszedł pociąg osobowy z Bydgoszczy, który przejechał samobójcę, masakrując ciało jego w okropny sposób. Jedynie kadłub został na torze, ręce, nogi i głowa porozrzucane były przy torze na dużej przestrzeni.

Na miejsce samobójstwa udała się komisja sądowolekarska z Bydgoszczy z sędzią śledczym p. Smierzchalskim i dr. Gaszyńskim na czele. Ze znalezionych w ubraniu samobójcy papierów wynika, iż odebrał sobie życie z powodu niemożności znalezienia pracy.

Sensacyjne aresztowanie w Gdyni.

Na polecenie sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi Grabowskiego sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Gdyni aresztował Leona Wilczyńskiego, b. naczelnika wydziału finansowego Komisarjatu Rządu w Gdyni i przekazał natychmiast aresztowanego do Warszawy do dyspozycji sędziego śledczego Grabowskiego. Dalsze szczegóły aresztowania ze względu na toczące się dochodzenia trzymane są w tajemnicy.

300 zł nagrody za wskazanie morderców ś.p. Wesołowskiego w Burzkowie.

Kilkudniowe śledztwo prowadzone z całą energją przez policję powiatu bydgoskiego i Wydział Sledczy w Bydgoszczy w sprawie napadu rabunkowego i morderstwa na osobie ś.p. Bronisława Wesołowskiego w Burzkowie koło Koronowa — nie dało dotychczas rezultatu.

Policja ujęła w wyniku dochodzeń kilka osób podejrzanych o współudział w krwawym napadzie, jednak właściwi sprawcy dotychczas przebywają na wolności. W związku z powyższem — Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Poznaaiu wyznaczyła 300 zł nagrody dla tej osoby, która wskaże, względnie przyczyni się do ujęcia krwawych zbirów.

Zabójca posterunkowego Zmury zawiśnie na szubienicy.

Poznań. Na wokandzie Sądu Apelacyjnego znalazła się sprawa Jana Manikowskiego, głównego bandyty i więźnia świętokryskiego, oskarżonego o to, że w nocy z 16 na 17 listopada ub. roku w Pelplinie, podczas wylegitymowania go przez posterunkowego P. P. Anastazego Zmurę, oddał do niego 3 strzały, zabijając go na miejscu. Za zbrodnię tą zamiejscowy Wydział Chojnicki Sądu Okręgowego w Starogardzie skazał Manikowskiego na karę śmierci. Sąd Apelacyjny w Poznaniu, do którego oskarżony się odwołał, wyrok I instancji w całości zatwierdził.

Ruch Towarzystw.

Zebranie Koła Podoficerów Rezerwy.

Nowemiasto. W dniu 4 marca br. o godzinie 19.30 odbędzie się w lokalu kol. Kopysteckiego miesięczne zebranie koła Podoficerów Rezerwy R. P. Nowemiasto, na które wszystkich kolegów zaprasza Zarząd.

Baczność Westfalczycy!

Nowemiasto. Zebranie koła Związku Obrony Praw Górnika na powiat lubawski odbędzie się w niedzielę dnia 8 marca 1936 r. w lokalu p. Serożyńskiego w rynku zaraz po sumie to jest godz. 12½.

„Szczęść Boże". Zarząd.

Pracy i chleba dla wszystkich.

W ubiegły piątek o godzinie 10-ej rano otwarta została Narada Gospodarcza w wielkiej sali Prezydjum Rady Ministrów. Za stołem prezydjalnym zasiedli: Premjer Kościałkowski Wicepremjer Kwiatkowski, Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, Poniatowski, Min. Przemysłu i Handlu Górecki, prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, Klarner, Prezes Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, Morawski, Prezes Związku Izb Rzemieślniczych, poseł Snopczyński, Prezes Banku Polskiego, Adam Koc i reprezentant świata pracy, Prezes Jaworowski.

Naradę Gospodarczą otworzył przemówieniem wstępnem Premjer Kościałkowski, który na samym wstępie podkreślił, iż prowadzona od dłuższego czasu akcja przez Rząd pod hasłem: „Pracy i chleba dla wszystkich", dała już dotychczas pewne rezultaty. Hasło to winno przyświecać uczestnikom Narady Gospodarczej. Pan premjer Kościałkowski w dalszem przemówieniu scharakteryzował ogólną sytuację gospodarczą międzynarodową i na jej tle sytuację gospodarczą Polski.

Drugie zkolei przemówienie wygłosił p. wicepremjer Kwiatkowski. Wicepremjer Kwiatkowski podkreślił, iż Rząd opracował plan działania i pragnie wysłuchać opinji społeczeństwa. O ile w ciągu ostatnich lat dziesięciu sytuacja polityczna wewnątrz kraju uległa w ciągu ostatniego dziesięciolecia pewnej konsolidacji — zaznaczył wicepremjer Kwiatkowski — o tyle sytuacja gospodarcza nie uległa pewnym radykalnym zmianom na korzyść. Według struktury gospodarczej, Polskę — zdaniem wicepremjera Kwiatkowskiego — można podzielić na „Polska A" i „Polska B" „Polska A" są to województwa zachodnie, „Polska B" — województwa centralne i wschodnie. „Polska A" produkuje w przybliżeniu przeciętnie około 80 proc. wszystkich produktów przemysłowych i konsumuje około 70 proc. różnego rodzaju wytworów. „Polska A" w przeważnej mierze ponosi również ciężar podatków ogólnopaństwowych ze względu na swą zasobność gospodarczą.

Rolnictwo we wszystkich państwach rozwija się równolegle z rozwojem przemysłu. W Polsce zaś wytworzyła się taka sytuacja, iż praca rolnika, nad wyraz ciężka, jest zupełnie nieopłacalna. Rolnik dzisiaj zazdrości najgorzej uposażonemu urzędnikowi. Rolnictwo dotychczas nie było należycie otaczane opieką. O ile w budżetach państwowych na wszelkie inne dziedziny przeznaczano dość poważne kwoty, sięgające wielu miljonów złotych, o tyle na cele popierania rolnictwa w budżetach państwowych figurowała znikoma suma, bo wynosząca zaledwie 1.400.000 zł.

W ciągu dalszego przemówienia wicepremjer Kwiatkowski podkreślił poważny wzrost zadłużenia wewnętrznego. Na 1 stycznia 1934 r. zadłużenie wewnętrzne wynosiło 740 milj zł. a na 1 stycznia 1935 r. zadłużenie wewnętrzne wzrosło dwukrotnie.

Szereg państw, dzięki energicznej akcji, zdołało zrównoważyć budżety państwowe. Jako przykład akcji rządu na tem polu wicepremjer Kwiatkowski podaje, iż Turcja rok ubiegły budżetowy zdołała zamknąć nawet poważną nadwyżkę, Rząd Rzplitej Polskiej przedłożył w Sejmie zrównoważony preliminiarz budżetowy, oparty na realnych podstawach. W budżecie na rok 1936 wstawioną została bardzo poważna suma, bo sięgająca 225 milj. złotych na cele inwestycyjne. Suma ta może być nawet zwiększona, jeżeli pozwoli na to sytuacja gospodarcza kraju. W roku budżetowym, 1936 przewidziane są bardzo poważne inwestycje w rolnictwie.

Wicepremjer Kwiatkowski z uznaniem wyraził się o działalności instytucyj kredytowych stawiając na pierwszem miejscu Pocztową Kasę Oszczędności, która, dzięki swej intensywnej pracy, zdołała sobie zdobyć uznanie nietylko w szerokich sferach społeczeństwa w kraju, ale zdobyć również uznanie i zagranicą.

W końcowym ustępie przemówienia wicepremjer Kwiatkowski zaznaczył, iż obecna sytuacja gospodarcza jest nad wyraz ciężka, jednak nie należy opuszczać rąk. „Musimy sobie zdać sprawę, czy stać nas na walkę i poświęcenie z obecnemi trudnościami, czy też mamy wywiesić biały sztandar rezygnacji" — zakończył wicepremjer Kwiatkowski.

Przemówienie wicepremjera Kwiatkowskiego zostało przyjęte przez uczestników Narady Gospodarczej burzliwą owacją.

Skolei zabrali głos ministrowie resortów gospodarczych — Minister Rolnictwa i Reform Rolnych, Poniatowski i Minister Przemysłu i Handlu, Górecki.

Minister Poniatowski nadmienił, iż dotychczas obowiązująca taryfa celna winna ulec zmianie, gdyż niejednokrotnie, chroniąc pewne dziedziny krajowego przemysłu, wychowuje je w warunkach cieplarnianych, dzięki czemu te dziedziny przemysłu nie są przygotowane do ostrej walki konkurencyjnej.

Pan Minister Górecki, po omówieniu szeregu ogólnych zagadnień związanych z przemysłem, handlem i rzemiosłem, zaznaczył, iż akcja obniżki cen została przeprowadzona przez Rząd w bardzo szybkiem tempie i dlatego może nie jest pozbawiona pewnego rodzaju usterek. Obecnie prowadzona jest akcja doprowadzenia dokonanych obniżek do konsumenta. Akcja ta — jak zapewnił min, Górecki — zostanie zakończona w dniach najbliższych. W godzinach popołudniowych rozpoczną się obrady poszczególnych komisyj.

Nr. akt. Km. 3077/34.

Obwieszczenie
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie rewiru I **Juljan Szukalski** mający kancelarje w **Lubawie ul. 19 Stycznia Nr. 4** na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **8 kwietnia 1936 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Lubawie** odbędzie się sprzedaż w drodze

publicznego przetargu

należącej do dłużników Ignacego i Anastazji Wrońskich w Lubawie nieruchomości składającej się z dwupiętrowego domu mieszkalnego położonego w Lubawie przy ul. Zamkowej, którego księga hipoteczna z oznaczeniem Lubawa karta 20 przechowana jest w Sądzie Grodzkim w Lubawie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 12.380 gr. 25 cena zaś wywołania wynosi zł 8.253 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.238 gr.02

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Lubawie ul. Grunwaldzka.

Lubawa, dnia 14. lutego 1936 r.

(—) Szukalski komornik.

Krwawy dramat miłosny w Głębokiem.

WILNO. W miasteczku Głębokie plutonowy zawodowy K. O, P. Błaszkiewicz w cukierni wystrzałem z rewolweru pozbawił życia Stefanję Szeredzińską, żonę sekretarza sądowego w Głębokiem, poczem drugim wystrzałem popełnił samobójstwo, osierocając żonę i dwoje dzieci. Przyczyną zabójstwa i samobójstwa był zawód miłosny.

Perypetje kutra rybackiego.

Ostatnio z pod Bornholmu powrócił do Helu kuter rybaka Franciszka Piechockiego, oznaczony nazwą „Hel III".

Kuter pokryty jest całkowicie lodem, przywiózł on większą ilość dorszy. Rybak Piechocki oświadczył, że wraz z załogą przeszedł niesłychanie silną i gwałtowną burzę na Bałtyku. Po raz pierwszy w życiu spotkała go tego rodzaju nawałnica lecz zdołał z niej wyjść obronną ręką.

Kuter zalewany falami. po pewnym czasie pokrył się grubą warstwą lodu, że rybacy zmuszeni byli z lin i masztów odrąbywać sadź lodową.

Program Radjowy

Warszawa — wtorek 3. III.

6.30—8.20 Aud. poran. 12.03 Dzien. poł. 12.35 Koncert 15.20 Przegląd giełd. 18.30 Szkic literacki 18.45 Program ua dz. nas. 18.55 Skrzynka roln. 19.05 Konc. reklam. 19.35 Wiad. sport. lok. 22.00 Koncert solistów 22.45 Odczyt w jęz. esperanckim 23.05 Muzyka taneczna.

Warszawa — środa 4. III.

6.30—6.33 Aaud. poran, 12.15 Pogadanka 12.30 Koncert 13.25 Chwilka gospod. dom. 15.15 Wiad. o eksp. pol. 16.00 Aud. dla dzieci 16,20 Recital śpiew. 16.45 Rozmowa muz. ze słuchaczem radja 17.00 Dyskutujmy 17.50 Książka i wiedza 18.00 Kwintet klarnetowy 19.40 Wiad. sport. ogólne 19.50 Reportaż aktualny 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Obrazki z Pol. współcz. 21.J0 XXVI aud. z cyklu 21.40 Szkic literacki 22.05 Muzyka lekka 23.00 Wiad. meteor

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 28. II. 1936. Za 100 kg. płacono

Żyto nowe i zdrowe	12.35 — 12,60
Pszenica	19,00 — 19,25
Jęczmień browarowy	14,25 — 15,25
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,25
Owies	14.00 — 14,25
Otręby żytnie	9,75 — 10,25
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11.50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	24,00 — 29,00
Groch Folgera	22,00 — 24,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.